

Nr. 22.



**Cena prenumeraty:**  
w Łodzi:  
Kwartalnie Mk. 10.50  
Miesięczn. „ 5.50  
Za roznośnię  
70 fen. miesięcznie.  
Z przes. pocztową:  
Kwartalnie Mk. —  
Miesięczn. „

**Kalendarzyk:**

Niedz. 22.XII Herona, Zen.  
Pon. 23.XII Wiktorji.  
Wt. 24.XII Wig. Irminy.  
Sr. 25.XII Narodz. Chr. P.

**Redakcja**

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

# ROZWOJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Niedziela, dnia 22 grudnia 1918 roku.

**CENA OGŁOSZEN:** Przed tekstem 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. **Drobne ogłoszenia** 8 fen. wyraz. Najmniej 80 fen. **Artykuły** bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

## Teatr Wielki.

ul. Konstantynowska 16.  
Bilety do nab. w cukierni W-go Gostomskiego.

W Niedzielę, 22 grudnia 1918 r.

Po poł. o godz. 5

Wieczorem o godz. 7.15

## HALKA

## FAUST

Występ

p. Marji Mokrzyckiej.

opera, Moniuszki w 4 akt.

opera w 5 aktacji, Gounoda.

## KREM śmietankę, śmietanę

Mleko w każdej ilości

dostarcza **Hurtownia Mleczarska**

## J. Kozaneckiego

ul. Konstantynowska Nr. 67. 154 5.

## MAGAZYN OBUWIA

J. J. Jakubiec

Konstantynowska Nr. 26

poleca wielki wybór trwałego

i eleganckiego obuwia.

## Maszkę zdjąć!

W uzupełnieniu wzmianki zamieszczonej w dziennikach łódzkich w sprawie „Głosu Polskiego“ Zarząd Łódzki Stronnictwa Niezawisłości Narodowej nadsyła nam następujące wyjaśnienie:

„Po usunięciu Niemców z Łodzi, inspirowana przez nich „Godzina Polski“ została objęta przez kilku członków S. N. N., którzy przez podjęcie na jej gruzach wydawnictwa p. t. „Głos Polski“ chcieli stworzyć organ lewicy demokratycznej.

Podpisywał pismo p. Pleniewicz, dozór nad jego kierunkiem miał z ramienia organizatorów p. Zygmunt Robakiewicz.

Prowizorium takie miało trwać do dn. 7-go grudnia r. p. poczem dawny kierownik „Godziny“ p. Marcełi Sachs, w rękach którego spoczywał cały aparat wydawniczy, miał się zupełnie usunąć. Ponieważ p. Sachs w ostatniej chwili cofnął się i żądał dopuszczenia go do współpracownictwa, Stronnictwo Niezawisłości Narodowej uważając taki warunek za niemożliwy do przyjęcia odwołało z „Głosu Polskiego“ p. Z. Robakiewicza, oraz pozostałych swych członków współpracujących w tym piśmie bezinteresownie i oświadczyło, że z organem tym, podpisywanym obecnie przez p. Stanisława Lenartowicza, a wydawanym przez p. Sachsa, redaktora byłej „Godziny Polski“ nic nie ma wspólnego“.

Stronnictwo Niezawisłości Narodowej,  
Oddział Łódzki.

Co to wszystko znaczy?

Czy już tak w narodzie naszym moralność upadła, że nie potrafi rozróżnić bandytyzmu, od uczciwości, cudzego od swojego, czarnego od białego?

Po usunięciu Niemców, stronnictwo Niezawisłości Narodowej rzuciło się na pismo agenta pruskiego Napieralskiego i spółki, zajęło je i cały dobytek redakcji, zabrało kasę i poczęło wydawać dziennik pod zmienionym tytułem na własny rachunek.

Prawda, to samo robili i robią może dotąd bolszewicy w Petersburgu, ale Rosja a Polska to wielka różnica.

Polacy nie byli nigdy złodziejami, nigdy nie rzucali się na cudzą własność. Tymczasem tu już nie jednostka ale całe stronnictwo nie wstydząc się tego kroku, rzuciło się na cudzą własność i zabrało je dla siebie. (Z wyjątkiem kasy)

Łatwo objąć rzecz zorganizowaną, łatwo ją prowadzić dalej, mając zapewnionych odbiorców, i wyzyskiwać to wszystko dotąd, zanim ogół się połapie, co zaszło, i co się stało.

Ale partja trafiła na sprytniejszego od swoich przedstawicieli.

**Galanterję męską i damską**

koszule męskie i krawaty

„ „ „ poleca „ „ „

## Wł. Janiszewska

Przejazd 16

Sklep bogato zaopatrzonej. Ceny przystępne.

Dawny sługa p. Napieralskiego p. Marcełi Sachs oświadczył szybko wszystko, pomimo protestów i pismo objął na swój rachunek.

W kasie „Godziny Polskiej“ pozostało 60,000 marek.

Panna Bücher kasjerka „Godziny“ oświadczyła, że wydała z tej sumy 30,000 mk. pani Zawilowskiej, która miała na to formalne upoważnienie, potem cofnęła podobno to oświadczenie.

Wiemy więc, że cała „Godzina Polski“ była przedsięwzięciem gadzinowym, że wszyscy, co w niej służyli, to pacholki niemieckie.

Należy się też konfiskata „Godziny“ i jej funduszów.

Tymczasem w tym celu nic się nie zrobiło, owszem rząd zamknął oczy, gdy to zabierała prawem kaduka partja, ale teraz jakim prawem p. Sachs posiada to pismo i korzysta z cudzego majątku?

Można przypuszczać tylko:

— Albo za p. Sachsem stoi jeszcze agent Napieralski, albo p. Sachs zrobił sobie grzeczne przywłaszczenie.

Nie posądzamy pana Sachsa o to drugie — ale zato musimy przypuszczać, że p. Napieralski jest w dalszych stosunkach z p. Sachsem, a tem samem spółka ta, Zawilowski, Napieralski i dr. Feliks Meiner z Lipska — działa dalej potajemnie na szkodę państwa. Ponieważ spółka ta była dla kraju wrogo usposobiona i działała tylko na jego niekorzyść, dla tego majątek jej na równi z majątkiem Rzeszy niemieckiej, powinien być traktowany, a za tem tak, jak tamten skonfiskowany na rzecz państwa.

Inaczej kwestji, stawiać nie możemy. Zwolennicy pana Sachsa mogą nam zarzucić, że robimy to w celach konkurencyjnych, że pisząc te słowa, chcemy bronić swojej skóry. Musimy zaznaczyć, że pismo nasze nie należy do żadnej partji, nie reprezentuje ani Niezawisłości Narodowej ani socjalnej demokracji, przeto interesu w zwalczaniu tego pisma, jako pisma nie mamy. Chodzi jeno tylko o zasadę:

Pytamy się więc ogółu: Czy to, co się stało z „Godziną“ — „Głosem Polski“ powinno mieć miejsce w zdrowym społeczeństwie?

Spodziewamy się, że p. prokurator zechce wziąć pod uwagę tych słów parę i całą tę zagadkę wyjaśni.

**Piękny i pożyteczny podarek na Gwiazdkę!**

Każdy prenumerator już wpisany na listę naszych czytelników, lub wpisujący się w poczet przedpłaconych, może nabyć po zniżonej cenie do połowy, książkę, która powinna znaleźć się w każdym domu polskim, jako najwybitniejszy utwór literatury polskiej, dzieło wielkiego naszego wieszca

ADAMA MICKIEWICZA

## „PAN TADEUSZ“

Jest to pierwsze wydanie kompletne w Królestwie Polskiem. Dawniejsze były obcięte przez cenzurę rosyjską.

Wydanie nasze zostało ozdobione, specjalnie wykonanemi, 24 ilustracjami i 24 wnetami pierwszorzędnego artysty malarza

**Stanisława Masłowskiego,**

któremu w roku ubiegłym Tow. Zachęty Sztuk Pięknych przyznało nagrodę konkursową w kwocie 6.000 rubli, jaką przedtem otrzymał s. p. Chełmoński.

Cena egzemplarza dla nieprenumeratorów mk. 10.

Dla prenumeratorów „Rozwoju“ tylko pięć.

Dziś papier na tę książkę kosztowałby dwarazy tyle. W ozdoby OPRAWIE w PŁOTNO ANGIELSKIE o trzy marki drożej.

Administracja „Rozwoju“ może zapewnić odbiór tylko do wyczerpania się egzemplarzy.

Administracja „Rozwoju“.

## Przed rekonstrukcją gabinetu.

Prof. Grabski, delegat Polskiego Komitetu Narodowego, zaprosił onegdaj do siebie reprezentantów prasy warszawskiej i oświadczył im, iż w ubiegłą środę, przedstawił komendantowi Piłsudskiemu następujący projekt utworzenia rządu narodowego i wszechdzielnicowego:

- 1) Prezes rządu i minister wojny: Józef Piłsudski.
  - 2) Trzej zastępcy prezesa: poznańczyk, ludowiec i socjalista.
  - 3) Sprawy wewnętrzne: poznańczyk (drugi z kolei).
  - 4) Skarb: poznańczyk (trzeci z kolei).
  - 5) Likwidacja spraw byłego zaboru pruskiego: poznańczyk (czwarty).
  - 6) Rolnictwo — ludowiec (2).
  - 7) Odbudowa kraju — ludowiec (3).
  - 8) Roboty publiczne — ludowiec (4).
  - 9) Zdrowie publiczne — ludowiec (5).
  - 10) Oświata — ludowiec (6).
  - 11) Likwidacja spraw byłego zaboru austriackiego — ludowiec (7).
  - 12) Minister bez teki — ludowiec (8).
  - 13) Sprawy zagraniczne — narodowy demokrat (1).
  - 14) Sprawiedliwość — narodowy demokrat (2).
  - 15) Przemysł i handel — przedstawiciel polskiej partii postępowej (1).
  - 16) Opieka społeczna — przedstawiciel narodowego Związku robotniczego (1).
  - 17) Minister bez teki — przedstawiciel narodowego Związku robotniczego (2).
  - 18) Minister bez teki — chrześcijański demokrat (1).
  - 19) Likwidacja spraw byłego zaboru rosyjskiego — realista (1).
  - 20) Komunikacja — socjalista (2).
  - 21) Apropowizacja — socjalista (3).
  - 22) Praca — socjalista (4).
  - 23) Minister bez teki — socjalista (5).
  - 24) Poczta i telegraf — przedstawiciel Zjednoczenia narodowego (1).
- Na projekt ten prof. Grabski odpowiedzi jeszcze nie otrzymał.

## Jak wygląda prawda o pogromie we Lwowie.

Krakowski „Kurjer Codzienny“, którego chyba o antysemityzm posądzać nie można, zamieszcza następującą informację, którą udzielił jeden z najwybitniejszych, powszechnie znanych i cenionych obywateli we Lwowie:

„Wiadomości o pogromach żydowskich są niesłychanie przesadzone i często wręcz kłamliwe i oszczercze. Nieprawdą jest, żeby w pogromach brały udział wojska polskie, były to bandy rzeźmieszków, wypuszczone z więzień przez uciekających ukraińców, po największej części ruscy dezercerzy wojskowi w mundury poprzebierani. Myśmy tu z okien naszych, w gmachu Skarbkowskim na własne oczy to widzieli i dlatego jesteśmy do głębi duszy oburzeni temi oszczerstwami, które rozpущa się po dziennikach zagranicznych.

Przeciwnie, żydzi w czasie inwazji ukraińskiej utworzyli milicję uzbrojoną, która czynnie pomagała ukraińcom. Ja sam widziałem, jak zakładała telefony dla ukraińców, a z gazet ruskich wiemy, że razem z prusakami przeciw polakom walczyła.

Wielka liczba żydów (około 200) razem pochowanych, niby jako ofiary mordów, to po większej części żydzi naturalną śmiercią, na rozmaite choroby zmarli w ciągu 21 dni ruskiej inwazji, których to trupów nie pozwalali ukraińcy chować i leżały naprzód po domach prywatnych, a potem w kinie ludowym na Krakowskim, gdzie je zwieziono i tam złożono, bo cmentarz żydowski był odcięty i po przeciwnej polskiej stronie frontu. Janowski przedmieście (gdzie właśnie leży cmentarz żydowski, przyp. Red.) było przez cały czas w polskim ręku.

Natomiast patrole polskie bardzo ostro zarządy bandytów, a w naszych oczach oficer polski zastrzelił jednego przywódcę rabujących na podwórzu gmachu Skarbkowskiego.

Okazuje się zatem, że sjonistyczni przedstawiciele ster żydowskich w sposób bezczelny wystawili na widok publiczny przeszło 200 trumien ludzi, zmarłych naturalną śmiercią, jako pomordowanych. W ciągu 21 dni umarło conajmniej

200 osób (grasowały wszystkie choroby) z ludności żydowskiej, czyli zamordowanych naprawdę przez motoch rabusiów i dezercerów, mogło być kilka osób, conajwyżej kilkanaście.

Menerzy sjonistyczni we Lwowie, folgując swej nienawiści, wszystkie niepochowane trupy w ciągu 21 dni na rachunek polskich wojsk (!!) policzyli, wywołując w całej Europie niestworzone komentarze, jakoby zamordowanych padło 3,000 żydów! Władze polskie we Lwowie w obronie honoru polskiego i żołnierza polskiego, powinny uczynić wszystko, aby ten podstęp zdemaskować“.

## Co mówią w Warszawie.

W Warszawie panuje oburzenie na rząd, potęgujące się z dnia na dzień bezmyślnymi lub partyjnymi rozporządzeniami rządu. Dziwne pozakulisowe sprawy ujawniają się nadzwyczaj widocznie w traktowaniu sprawy wojskowej.

Do 5 grudnia b. r. władze wojskowe były zajęte gorączkowo rozdziałem Królestwa na okręgi. Z każdego takiego okręgu miał być za pomocą rekrutacji utworzony jeden pułk na stopie bojowej t. j. 4,000 ludzi. Nie chcąc narażać się żywotnych narodu, miano utworzyć na razie takich okręgów 80; zatem polska siła bojowa wynosiłaby w przybliżeniu 320,000 żołnierzy, oprócz wojsk specjalnych i technicznych.

Jeżeli dodamy tu wojska z Galicji i księstwa Poznańskiego, to ogółem mielibyśmy 500,000 regularnego wojska.

Byłaby to siła. Siła to niewielka cprawda na obecne czasy milionowych armii, ale początek byłby wcale niezły. Bardzo duże usługi krajowi okazali przy tej pracy minister wojny Wroczyński i szereg jego pomocników, że wymienimy tu generała Czerwińskiego. Sprawy zaśły tak daleko, że na 5 grudnia wyznaczono wyjazd okręgowych komisarzy rekrutacyjnych.

Tymczasem z inicjatywy ministra Thuguta, którego „vox populi“ obwieszcza za złego ducha rządu i narodu, nacelnik państwa wydał rozporządzenie, odwołujące narazie powyższe

## KRONIKA TYGODNIOWA.

Co się dzieje w mieście. Są książki handlowe, albo ich niema. Rzeczpospolita polska musi być postępową. Prezydentem niech będzie rebe z Góry Kalwarji, a premierem rebe z Grodziska. Obrzezanie orla białego.

Usłudni ludzie wykazali cały szereg firm żydowskich z zapasami towaru, który przez Niemców był zarekwirowany u żydów, ale nie zdążyli go okupanci wywieźć.

Ten towar obecnie jest potrzebny dla armii polskiej, więc i nowy rząd postanowił tą rekwizycję utrzymać.

Kiedy Niemcy wychodzili, żydzi, przeczuwając pismo nosem, poczęli dopominać się u Niemców o przepustki, żeby mogli ten towar u Niemcach spieniężyć, na co okupanci wielu z nich wydali swoje zezwolenia, ale opróżnienie kraju nastąpiło tak nagle, że ten zamiar nie mógł być uskuteczniiony i część tych zapasów została na miejscu.

Potrzeba je było zsekwestrować, więc polecono osobnym komisjom zająć się spisaniem inwentarza we wszystkich dziedzinach, a więc metalowej, sukienniczej i łokciowej.

Zabawne zachodziły sceny z tego powodu, a widz patrząc na nie z boku mógł się uśmieć się dowoli.

Kupowałem właśnie w jednym z takich sklepów kawałek sukna, gdy weszła komisja zajęta rekwirowaniem.

- Proszę o książki, pyta delegat.
- Jakże książki? Tu niema handlu z książkami. Sprzedaje je Fiszer, Gebetner i Wolf.
- Proszę o książki handlowe.
- O książki handlowe?
- Jakże książki, poco książki? Kto to słyszał, żeby w sklepie łokciowym były książki handlowe.
- Do kogo ta firma należy,
- Do właściciela.

- Jak się nazywa?
- On się nazywa tak, jak na szyldzie stoi
- Proszę wymienić nazwisko?
- Albo pan nie wie?
- Czy firma ma wspólników?
- Co mnie wspólnicy obchodzą. Mnie obchodzi tylko pryncypał.
- Gdzie pryncypał?
- Zkąd ja mogę wiedzieć. Może w mieście, może u żony.
- Gdzie miaszka?
- Tu niedaleko.
- Na jakiej ulicy.
- Jakto, na jakiej ulicy? On mieszka w domu, a nie na ulicy.
- Zawołać mi tu pryncypała.
- Ja ze sklepu ruszyć się nie mogę.
- Dostyc tych wykretów, ma w tej chwili być pryncypał, a jeżeli się nie znajdzie, opięczętuje sklep.
- To on zaraz będzie. Sról, leć po pryncypała.

W kilka minut znalazł się sam pryncypał, spasiony, sapiący silnie.

- Pan jest właścicielem tej firmy!
- Czy ja jestem właścicielem firmy?
- Odpowiadaj pan na pytanie.
- No ja... czy ta pana dziwi?
- Masz pan wspólników.
- Co to jest wspólnik?
- Odpowiadaj pan, bo każę pana aresztować.
- Co jam mam mieć wspólników.
- Więc pan nie masz?
- Prawie, że nie mam.
- A któż to jest Jane Sról, Mordko Kiper, Abram Rzekak?
- No, to jest Jojne Sról, Mordko Kiper
- Abram Rzekak?
- Znasz pan ich.
- Oj, oj... znam.
- Oni są wspólnikami, a pan mówisz że ich nie znasz...
- Czy pan wie co to jest wspólnik!
- Ja tu nie przyszedłem pańskich wykładów o wspólniku słuchać... Tego nie ciekawym.

- To po co się pan pytał
- Odpowiadaj pan na pytanie, bo w przeciwnym razie odprowadzę pana do więzienia.
- Mam wspólników, ale na co to panu potrzeba?
- Ilu?
- Dwuch.
- Wymieniłem już panu trzech.
- Tak, ale tamten trzeci to cichy wspólnik.
- Gdzie są książki.
- Jakże książki.
- Proszę mi natychmiast dać książki, woła zgniewany delegat.

— Już — odpowiada zastraszony żyd. Tymczasem poczta pantoflowa poszła już po mieście. Ten i ów żyd biegnie w różne strony niosąc złą wieść innym firmom, które starają się przez ten czas choć kilkanaście sztuk towaru ukryć.

Z innej ulicy już składnik jest przygotowany na te odwiedziny, wita wesoło pana delegata, presi go uprzejmie do siebie pokazuje książki, gdzie świeżym, niewyschlłym jeszcze atramentem porobiono notatki o sprzedaży towaru, lub wykreślono zupełnie ilość sztuk. A kiedy formalność została załatwiona, z uśmiechem i grzecznością kupiec pyta się:

— A był pan delegat u mego konkurenta naprzeciwko, albo u tego z Południowej ulicy... Wszędzie jeszcze towaru ukrywa się sporo, a towar ten daje olbrzymie zyski, bo go małemi partjami paskarze wypuszczają na rynek.

Armia jednak nie ubrana, zwłaszcza dla rekruta brak mundurów, koszuli, ciepłego ubrania, butów i t. p. koniecznych rzeczy.

Ale po co ta armia chce ubrania? Czy ona wogóle potrzebna.

Spytajcie się, któregokolwiek żydka-inteligenta, nawet studenta możesz. wyznania. Będzie kłąt i przeklinał, że to zabytek przeszłości, że to odrostek robaczkowy, którego usunięcie zdrowie zapewnia organizmowi.

Bez armii byłoby inne życie, anarchja kwitnęłaby, jak gieorginja na jesieni, jak słonecznik pośród upalnego lata. Poco Polska?, poco państwo... to przeżytki, jeno nie żargon, bo ten



rozporządzenie min. oświaty, dotyczące nowych norm płacy dla nauczycieli religii. Wniosku konkretnego jednak nie powzięto.

#### — Z Klubu mieszczańskiego.

a) Wczoraj, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 91, odbyło się zebranie Komitetu organizacyjnego Klubu mieszczańskiego z udziałem zaproszonych przedstawicieli cechów i organizacji społecznych, celem podania kandydatów, z których będą ułożone listy do przyszłej rady klubu.

Dzisiaj, o godz. 5-ej po południu, w sali Resursy rzemieślniczej odbędzie się miesięczne zebranie dla dokonania wyboru władz Klubu.

#### — Z Komisji międzyzwiązkowej.

a) Na wczorajszym posiedzeniu Komisji międzyzwiązkowej robotników chrześcijańskich, pod przewodnictwem p. W. Groszkowskiego, zastanawiano się nad sprawą polepszenia obiadów na nadchodzące święta. Po dyskusji postanowiono podwoić tylko ilość wydawanego tłuszczy, co do innych produktów, to z powodu braku odpowiednich zapasów, normy zostaną te same.

Następnie wobec odmowy magistratu co do wypłacenia personelowi kuchennemu dodatkowych zapomóg drożyznianych, postanowiono raz jeszcze interpelować w tej kwestji magistrat, wychodząc z założenia, że aczkolwiek kuchnie te prowadzone są prywatnie, jednak bezpośrednio oddają usługi miastu i korzystają jedynie z zasiłku magistratu.

#### — Nowy Związek.

W tych dniach odbyło się walne zebranie pracowników hotelowych, lokajów i zakładów kąpielowych, na którym omawiano sprawę zorganizowania Związku.

Po przyjęciu ustawy Związku, opracowanej przez komisję przejściową wybrano zarząd, w skład którego weszli pp. W. Buchholtz prezes, A. Pawlak wiceprezes, R. Buchholtz skarbnik, W. Stawski zastępca kasjera, N. Zboński gospodarz, S. Krupecki sekretarz i F. Chojnacki zastępca sekretarza.

W myśl przyjętej ustawy, Związek ma na celu między innymi podniesienie stanu robotniczego pod względem moralnym, umysłowym, społecznym i materialnym na zasadach bezpartyjnych.

Wpisowe do Związku wynosi 5 mk., składka miesięczna 2 mk. Wszelkie sprawy sporne pracodawców i pracowników załatwia Zarząd. Równocześnie Zarząd prosi pracodawców o przyjmowanie pracowników tylko za okazaniem kwitu związkowego.

#### — Wleczór dyskusyjny.

a) W Stowarzyszeniu techników polskich przy ul. Andrzeja № 3, odbył się onegdaj wieczór dyskusyjny w sprawie wyborów do Sejmu ustawodawczego.

Otworzył zebranie inż. J. Wojciechowski, poczem p. Goerne referował sprawę wyborów, omawiając ordynację wyborczą i zasady wyborów. Na temat ten wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp. dr. Konic, M. Hertz, geometra Br. Jasiński, inż. E. Jasiński, Dietrich, Pałaszewski i Popielawski.

W końcu na wniosek inż. T. Sułowskiego postanowiono zwrócić się do magistratu, „aby ten wywarł nacisk na właścicieli domów, zmuszając ich do konieczności prekluzyjnego nadesłania wypełnionych list wszystkich lokatorów”.

#### — Pogadanka.

W lokalu własnym stow. polskich kupców i przemysł. chrześcijan przy Al. Kościuszki nr. 17 odbędzie się dzisiaj o godz. 10-ej i pół przed południem pogadanka na temat wypadków chwili obecnej.

Ze względu na aktualność i ważność tematu pożądanym jest jak najliczniejszy udział członków.

#### — P. M. S.

a) Zarząd okręgowy polskiej Macierzy szkolnej zawiadomił wszystkie koła miejscowe i terytorjalne P. M. S., że związek kółek rolniczych przy centralnym tow. rolniczym urządza d. 4, 5 i 6 stycznia r. p. trzydniowe kursy dla organizatorów wiejskich teatrów amatorskich, które dadzą słuchaczom szereg najniezbędniejszych wiadomości o wyborze sztuk, prowadzeniu prób,

przygotowaniu ról, charakteryzacji, oraz łatwemu urządzaniu dekoracji i kostiumów. Wykłady prowadzone będą przez siły fachowe wraz z wieczorkami do teatrów.

Zarząd główny P. M. S. gorąco kursy te poleca, prosząc zarząd okręgowy o rychłe zawiadomienie podległych mu kół, by zechcieli skorzystać z nadarzającej się sposobności i wystąpiły na kursy swych członków, zajmujących się organizacją teatrów amatorskich.

#### — Z Biblioteki publicznej.

Z powodu świąt Bożego Narodzenia biblioteka publiczna będzie nieczynna we wtorek, środę i czwartek t. j. 24, 25 i 26 b. m.

#### — Robotnicy miejscy.

a) Na ostatnim posiedzeniu zarządu polsk. Związku zawodowego robotników miejskich, z ważniejszych spraw poruszono kwestję jednorazowego opodatowania się dobrowolnego w sumie 3 mk. na rzecz Związku przez tych robotników miejskich, którzy otrzymali zapomogę głodową od magistratu. Postanowiono popierać jaknajusilniej wszędzie spółki wytwórcze, tworzone przez polskie Związki zawodowe.

Uchwalono nie ograniczać wieku kandydatom, wstępującym na członków związku.

Wreszcie wybrano dwóch delegatów do Komitetu wyborczego do Sejmu Ustawodawczego od Związku robotników miejskich.

#### — Na roboty ziemne.

a) Sekcja pracy przy Komitecie opieki nad bezrobotnymi zaprojektowała rozpoczęcie robót ziemnych, pod Łaskiem, między Widzewem i Zduńską Wolą i pod Łodzią, oraz w cegielniach podmiejskich, według wskazówek Wydziału budowlanego miejskiego. Równocześnie poczynione zostały starania o pozyskanie na ten cel kredytu tymczasowego w sumie 3 milionów marek. Sprawa ta znajduje się, jak nas informują, na najlepszej drodze. Przy projektowanych robotach znajdzie zatrudnienie do 2,000 bezrobotnych.

#### — Ze stołowni dla pracowników miejskich.

a) Stołownia dla pracowników miejskich nie będzie czynną w dzień wigilijny oraz w pierwsze i drugie święto.

Z powodu podrożenia artykułów kontyngensowych pierwszej potrzeby jak i nabywanych w handlu wolnym, oraz zniesienia otrzymywania ich nadal w takiej ilości jak dotychczas, od poniedziałku przyszłego tygodnia cena obiadów podniesiona zostaje do 1 m. 70 fen.

W celu uprzedzenia racjonalnej gospodarki wewnętrznej, postanowiono zaangażować dla stołowni intendenta, który obowiązany będzie prowadzić wszystkie sprawy gospodarcze stołowni.

Kandydaci zgłaszać się winni do zarządu stołowni przy ul. Piotrkowskiej № 53.

Pożądane są osoby mogące złożyć kaucję.

#### — Cukier dla kooperatyw.

k) Wydział zaprowiantowania miasta z transportów cukru leśmierskiego zaopatrzył w dniu wczorajszym połowę zapotrzebowania kooperatyw na bieżący trzytygodniowy okres, wobec czego, począwszy od jutra, kooperatywy wydawać będą swym konsumentom połowę racji kartkowych.

#### — Cukier zdrożał.

Cukier na obecny okres sprzedawany jest w cenie znacznie drożej, a mianowicie w sprzedaży detalicznej po 2 mk. 30 fenigów za funt faryny. Cukru kostkowego niema.

#### — Handel mięsem.

a) Z udziałem przedstawicieli cechu rzeźników chrześcijan i związk. rzeźników żydów — odbyło się onegdaj posiedzenie Wydziału zaprowiantowania miasta, na którym zakomunikowano, że handel mięsem dozwolony jest na całym obszarze Królestwa.

Zakupować będzie wolno jedynie tylko tym rzeźnikom, którzy zaopatrzeni zostali przez Wydział zaprowiantowania w odpowiednie certyfikaty.

#### — Rezultat kwesty.

Urządzona staraniem rady zarządzającej łódzkiego chrześ. Tow. dobroczynności w dniu 24 listopada b. r. kwesta na rzecz dwóch przy-

tułków połączonych przyniosła czystego zysku ogółem mk. 13978.04, rb. 70.41, kor. 42.95.

Komunikując o powyższym Rada — za naszym pośrednictwem składa serdeczne podziękowanie komitetowi kwesty, oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tak pokaźnego powodzenia kwesty.

#### — Osobiste.

a) Proboszcz parafii staromiejskiej N. M. P. w Łodzi, ks. Popławski, mianowany został kanonikiem honorowym kapituły warszawskiej.

#### — Nowy komisarz rządowy.

Komisarz rządowy na m. Łódź p. Rzewski objął urządowanie i przyjmuje interesantów codziennie w gmachu b. banku państwa (pokój № 48) w godzinach od 11-ej rano do 1-ej po południu, prócz świąt.

#### — O flotę polską.

Kapitan b. marynarki austriackiej Petelenz, brat zmarłego przed kilkunastu laty pośta krakowskiego Ignacego Petelénza, wystosował — jak donoszą pisma krakowskie — do włoskiego komendanta placu w Poli, admirała Cagni'ego, pismo, w którym imieniem rządu polskiego zwraca uwagę rządu włoskiego na prawa Polski do floty austro-węgierskiej, na której budowę składały się także polskie pieniądze. Rząd polski sądzi, że należy mu się odpowiednia część tej floty.

#### — Żądania pracowników sądowych.

a) Sędziowie wszystkich oddziałów oraz zarząd zrzeszenia pracowników sądowych w Łodzi wystali do ministra sprawiedliwości memoriał w sprawie polepszenia ich bytu materialnego. Podkreślić należy, że petenci w memoriale swym położyli główny nacisk na uwzględnieniu potrzeb pracowników, pobierających niższe pensje i obarczonych rodziną, żądając przytem, aby najniższa pensja wynosiła nie mniej, niż 350 marek miesięcznie.

#### — Sejm bez litwaków.

„Hajnt“ podaje ustępy z instrukcji wyborczej Sejmu polskiego i wyprowadza z tego następujący wniosek: „W ten sposób jest jasne, że tak zwani żydzi-litwacy t. j. ci, którzy nie urodzili się w żadnym z trzech zaborów Polski, nie mają prawa wyborczego, jako osoby, do których nie stosują się punkty 1 i 2”.

Dodać należy, że prawie wszyscy redaktorzy i współpracownicy żargonówek, oraz znani agitatorzy i mówcy nacjonalistyczno-żydowski należą do t. zw. litwaków.

#### — Spalenie kuponów.

k) Wczoraj o godz. 11 rano w gmachu tow. kredytowego m. Łodzi w obecności delegowanych członków władz tow. spalono zostały kupony ubiegłe, przeznaczone do listów zastawnych na nowe pożyczki, podług następującego szczegółowego wykazu, a mianowicie: serji VI sztuk 140,144 na sumę rub. 2,414,493 serji VII sztuk 1810 na sumę rub. 28,170 razem sztuk 141,954 na sumę rub. 2,442,663.

#### — Lekceważenie.

a) Firma Stolarowa oddała na rzecz miasta gmach szkolny przy ul. Rzgowskiej wraz z mieszkaniem dla nauczyciela. Zdawałoby się więc, że świeżo mianowany nauczyciel p. S. zajmie wyznaczony dla siebie lokal; tymczasem do obecnej chwili mieszkanie to jest zajęte przez byłego kierownika szkoły Niemca i mimo kilkakrotnej interwencji ze strony magistratu, firma nie dała dotychczas żadnej odpowiedzi. Nauczyciel S. którego obecność przy szkole jest konieczną, znajduje się w przykrem położeniu, gdyż nie wiadomo kiedy nareszcie będzie mógł korzystać z należącego do niego prawnie mieszkania. Należałoby sprawę tą jaknajśpieszniej uregulować.

#### — Przeciw uszkodzeniu chodników.

a) Stow. właścicieli nieruchomości m. Łodzi zwróciło się do magistratu i do naczelnika policji z prośbą o wydanie zakazu jeżdżenia wózkami ciężarowymi po chodnikach z uwagi na to, że skutkiem częstej jazdy tej, chodniki ulegają ciągłemu uszkodzeniu, a naprawa ich pociąga za sobą znaczne koszty.



przewodniczącym Barthy, dąży najwidoczniej na komisji wykonawczej Rad robotniczo-żołnierskich, aby zapewnić władzę jednemu skrzydłu, t. j. t. zw. nie zwalającym i nie spartakusa. Radza stara się powiększyć demagogię przez ciągłe zamachy stanu. Także stanowisko gwardji, która dotychczas stanowczo popierała rząd, stało się niepewnym, bo żołnierze wystąpili z całym szeregiem postulatów, skierowanych przeciw oficerom.

O nie przebieg kongresu Rad robotniczo-żołnierskich zmusiłby istotnie Eberta i Scheidemana, t. j. przywódców umiarkowanych socjalistów, do ustąpienia, to powszechnie sądzą, że nastanie czas zupełnej bezradności i anarchji.

## TELEGRAMY.

### Zjazd aktorów.

Warszawa, 21 grudnia (wł.) Dziś rozpoczyna się tu zjazd artystów dramatycznych z całej Polski. Z Krakowa jako delegaci przyjechali z teatru im. Słowackiego Sosnowski, z teatru Powszechnego Korecki, ze Lwowa Czarnowski.

### Przedwczesna wiadomość.

Warszawa, 21 grudnia (wł.) Dzienniki tutejsze donoszą, że wiadomość o przyjeździe oddziałów gen. Hallera do Gdańska jest mylna. Oddział gen. Hallera miał być zawagonowany we Francji, lecz wedle innych wiadomości zawagonowanie w ostatniej chwili wstrzymano.

### Z polityki zagranicznej.

Warszawa, 21 grudnia (wł.) „Gazeta poranna“ donosi, że rząd nie przyjął do wiadomości noty Solfa, protestującej przeciw wyborom w Księstwie Poznańskim i że wysłał do rządu bolszewickiego energiczny protest przeciw akcji bolszewickiej.

### Czesi na Spizu.

Kraków 21.12 (wł.) Do pism tutejszych donoszą z Budapesztu: Wojska czeskie ominęły Koszyce, broniące przez wojska węgierskie i marszarują na Eparies. Dotarły one do Markus Falva i do Keszmarku. Równocześnie Polacy stanęli w Podolinie na Spizu. Liczbę oddziałów polskich szacują na 8 do 10,000. (?) **W okolicy Podolina przyszło do starcia między wojskiem polskim a wojskiem czeskim. Odbyła się walka artylerji, która trwała przez czas dłuższy.** Sądzą tu, że Polacy powstrzymają marsz wojska czeskiego.

### Anglioy na audjencji.

Warszawa, 21 grudnia (wł.) Dziennikarze angielscy w osobach pp. Jeffrysa i Waltera S. Hiata przybyli do Warszawy i wczoraj wieczorem byli przyjęci na audjencji u prezydenta ministrów Moraczewskiego.

### Gen. Sosnkowski chory.

Kraków, 21 grudnia (wł.) „Goniec krakowski“ donosi, że gen. Sosnkowski ciężko zachorował na hispankę, tak, że stan jego jest b. groźny. Równocześnie zachorowała jego żona i dziecko.

### Unja polsko-litewska.

Warszawa, 21 grudnia (wł.) Dzienniki tutejsze donoszą, że w najbliższych dniach udaje się delegacja polska do Wilna, celem nawiązania bliższych stosunków z przywódcami Litwy. Chodzi o unję polsko-litewską. Jak słychać, sprawa znajduje się na najlepszej drodze, tem więcej, że Litwa zdaje sobie sprawę, iż w razie utworzenia wielkiej Rosji może być łatwo przez nią pochłonięta.

### Skon polskiego muzyka.

Kraków, 21 grudnia (Pat.) Dzienniki donoszą ze Lwowa, że dnia 19 bm. zmarł tu wybitny muzyk i kompozytor polski, Henryk Jarecki, ur. w roku 1846 w Warszawie, uczeń Moniuszki.

### Kiemy i bolszewicy.

Berlin, 21 grudnia (Pat.) Biuro Wolfa donosi: W marszu powrotnym armji wschodniej opróżniliśmy Rewel. Największa część wschodniego frontu obsadzili za nami bolszewicy i starają się ludność steroryzować. Na Ukrainie wdały się wojska nasze koło Zytomierza, Ekaterynosławia i Berdyczowa w walkę z bolsze-

# Nasi w Galicji górą.

Warszawa, 21.12 (Pat.) Pod Lwowem oddziały nasze zajęły Solankę wielką, biorąc jeden karabin maszynowy. Nieprzyjaciel zaatakował Sokolniki i Zboiska. Atak odparto. Po zajęciu Starzawy grupa pułk. Minkiewicza zajęła Chyrow. Grupa gen. Zielińskiego zajęła Dobromil. 10 pułk piechoty zajął na południowy zachód od Przemysła Podmojsce i Kruszowice. Oddział 1 pułku ufanów krachowieckich wzmocniony artylerją i karabinami maszynowymi zajął Miżyniec i Gleszczyce. Z tamąd zachodząc na tyły ukraińcom, zdobył Chrusiatycze i Bybło i wkroczył do Nowego miasta, przyczem zniósł 2 sotnie piechoty ukraińskiej. Wzięto większą ilość jenców i broni. Straty nieprzyjaciela są znaczne, naliczono 73 zabitych. Nasze straty wynoszą 3 rannych. W walkach szczególnie odznaczył się porucznik Litewski.

wikami, którzy zamierzali przeszkodzić transportowi powrotnym naszych wojsk. Wojska nasze wszędzie zwyciężyły. Koło Zytomierza stracili bolszewicy 15 armat. Uspobienie wojsk dobre.

### Krwawe starcie.

Radom, 21 grudnia (wł.) Utworzyła się tu czerwona i biała gwardja. Przedwczoraj na placu 3 maja przyszło do starcia, ofiarą którego padło 6 osób rannych.

### Brutalny gwałt.

Kraków, 21 grud. (wł.) „Głos Narodu“ donosi o pobiciu panny Hallerówny, siostry jenerała Hallera, na zgromadzeniu przedwyborczem w Sledziejowicach, na którym w prezydium zasiadała pani Moraczewska, żona prezydenta ministrów. Panna Hallerówna brała zawsze czynny udział w pracach nad oświatą ludu. Gdy na zgromadzeniu w Sledziejowicach zabrała głos i wystąpiła w obronie oczernianych klasztorów, została w brutalny sposób pobita. Gwałt ten wywołał w szerokich kołach żywe oburzenie.

### Dziatwa w obronie języka.

Poznań, 21 grudnia (wł.) Gdy onegdaj w tutejszej szkole św. Łazarza, jeden z nauczycieli na zapytanie uczniów, oświadczył im, że językiem wykładowym będzie nadal język niemiecki, uczniowie podarli książki i wyrzucili je na podwórze. Gdy tumult nie ustawał, rektor zwolnił uczniów z nauki i nakazał im udać się do domu, wezwawszy przedtem... wojsko(!) dla utrzymania porządku.

### Liebknocht grozi.

Berlin, 21 grudnia (wł.) Na jednym z ostatnich zgromadzeń oświadczył Liebknocht, obecnie jeden z przywódców grupy Spartakusa a więc bolszewickiej, że wstrzymuje się z większą akcją, aż jego zwolennicy dostatecznie się uzbroją. Dotychczas posiadają oni 100,000 karabinów i ponad milion naboji.

### 280 miliardów odszkodowania.

Wiedeń, 21.12 (wł.) Z Paryża donoszą, że na jednej z ostatnich konferencji ustalono **ogólną kwotę odszkodowania, jakie mają zapłacić Niemcy, na 280 miliard. franków.** Jak podają „Daily-News“, rząd angielski jest skłonny część odszkodowania przyjąć w naturze t. j. przez wydanie mu reszty floty wojennej niemieckiej.

### Przed konferencją pokojową.

Wiedeń, 21.12 (wł.) Paryski zastępca „Daily Mail“ donosi: **Na przedwstępnych konferencjach pokojowych prezydenta Wilsona z francuskimi meżami stanu osiągnięto już zasadnicze porozumienie w sprawach, dotyczących pokoju.** Następne rozpoczną się dopiero 1 stycznia 1919 roku. W konferencjach tych wezmą udział: Lloyd George, Bonar Law, Balfour i inni ministrowie państw koalicji. Przewodniczyć będzie Clemenceau.

### Przedstawiciele Rosji.

Królewiec, 21 grudnia (wł.) Według „Ruskiego Słowa“ przedstawicielami Rosji na kongresie pokojowym będą Sazonow i Nieratow.

Grupa pułk. Zarzyckiego oczyściła z oddziałów ukraińskich wzgórze na południe od Rawy Ruskiej, przyczem wywiązała się walka z większymi siłami nieprzyjacielskimi przybyłymi z Niemirowa. Ukraińcy ponieśli duże straty, wzięto 30 jenców. Rezultatem walki było zajęcie przez nasze oddziały Kleban i Staraj wsi.

Pod Gródkiem odparto silne ataki ukraińskie, zadając im ciężkie straty.

Na południe od Włodzimierza wołyńskiego koncentrują się uzbrojone bandy. Oddział Petlury zajął Maniewiczze i Łuck.

Na Spizu oddziały nasze zajęły Zdar i posuwają się na Hągy i nowe Lipniki. Czesi skoncentrowali większe siły w okolicy Keszmarku.

Szeł sztabu generalnego.

### Sądy doraźne.

Kraków 21.12 (Pat.) Dzienniki donoszą ze Lwowa, że na środowym posiedzeniu Komitetu rządzącego uchwalono zaprowadzenie sądów doraźnych w okręgu wyższego sądu krajowego lwowskiego.

### Tetmajer chory.

Kraków, 21.12 (Pat.) Dzienniki notują, że poseł Tetmajer zachorował ciężko na hispankę, połączoną z zapaleniem płuc. Lekarze obawiają się komplikacji.

### Próżne groźby.

Berlin 21.12 (Pat.) „Lokal Anzeiger“ donosi: Ministerstwo spraw zagranicznych, poleciło, by nie pozwolić na rozpisanie wyborów polskich w zaborze pruskim, albowiem sprzeciwia się to warunkom zawieszenia broni. Równocześnie ministerstwo sprawiedliwości ogłosiło, że uczestnicy przy takich wyborach podpadają będą pod paragraf zdrady stanu.

### Kandydatura Thugutta.

Rawa. 21. 12. (wł.) W tutejszym okręgu zwolennicy rządu postawili kandydaturę obecnego ministra spraw wewnętrznych Thugutta na posła do Sejmu.

### Kiedyz u nas.

Milhuza. 21. 12 Pod nazwą „Alzatzkyku nie zapomniny“ ukonstytuował się klub, który ma na celu 1) aresztowanie i wyrzucenie wszystkich denuncjatorów, 2) wyrzucenie wszystkich obco-krajowców i elementów wrogich (żydów?) 3) obroną rodowitego handlu, 4) usunięcie wpływu elementów obcych — Alzacja dla alzatzyków.

### Kolejarze do Alzacji.

Genewa. 21. 12. (wł.) Francja zaangażowała 15,000 kolejarzy szwajcarskich dla służby w Lotaryngji. Niemcy dostali dymisję.

### Przyjazd Masaryka.

Praga, 21 grudnia (Pat.) Prezydent Masaryk przybył wczoraj na graniczną stację kolejową Oberhein. Powitał go minister kolejowy i wielu członków zgromadzenia narodowego.

### Wilson w Londynie.

Londyn, 21.12 (Pat.) Reuter donosi: Wilson z małżonką przybędzie dnia 20 b. m. do Londynu gdzie będzie gościem króla.

### Skutki przyjaźni z Niemcami.

Wiedeń, 21.12 (Pat.) Według wiadomości z Zurychu rząd turecki zamierza ogłosić bankructwo państwa.

### Okupacja Portugalji.

Zurych, 21 grudnia (wł.) Dzienniki tutejsze donoszą, iż koalicja ma zająć całą Portugalję, aby nie dopuścić do dalszego szerzenia się anarchji.

### Potrzebni Roznosiciele

do Redakcji „Rozwoju“ z kaucją, Zgłaszać się do Administracji. Aleje Kościuski № 41.

Wszystkim tym, którzy raczyli oddać ostatnią usługę

S. P.

## Bolesławowi Buchwiczowi

a w szczególności ks. kanonikowi Albrechtowi za gorące słowa pociechy, cechowi młynarskiemu, chórowi śpiewaków, przyjaciółom i znajomym, jak również za nadesłanie wieńców składa serdeczne podziękowanie

178—1

**Żona i Synowie.**

### Na Polski Skarb Narodowy.

Włodzimierz Thum 4,50 fen. niklem, Radziław Pokorowski 3 rb. srebrem i 11 mk. srebrem.

Ofiary dobrowolne dzieci polskiej szkoły miejskiej Nr. 10 na Skarb Narodowy:

Oddział IV.

Zebrane za programy narysowane przez dzieci przy odgrywaniu przez nie komedyjki, oraz gry na skrzypcach, śpiewu 5 mar. 50 fen.

Zebrane przez oddział IV — 2 mk. 80 f., srebrem 5 złotych polskich, miedzią 25 kop., 1 rub., 3 łyżki 4 łyżeczki, 2 widelce metalowe.

Kierownik szkoły pol. Nr. 10, III. Cz. Sobolewski medal srebrny gimnazjalny, miedzią 2,77 i pół kop., srebrem 1 rb. 25 kop. i pół marki, żelazem 90 fen.

II.

Miedzią 1,89 i pół kop., srebrem 3,45 kop., srebrem 2 i pół mk., nikiel i miedź 88 fen., papier 1 m. p. moneta fińska 10 penni miedziane, łyżeczka srebrna, 2 koperty srebrne od zegarka, kawałek łyżeczki srebrnej i blaszka srebrna.

I.

Miedzią 18 kop., srebrem 65 kop., 1 koronę i pół mk. srebr., żelazem 1 mk. 81 ten. i 58 halerzy, 2 kółczyki

srebrne, obrączka srebrna i 2 srebrne koperty od zegarka, papierami mk. 5.

Mosiądzu i żelaza 5 f. i 15 lutów.

Słuchacze kursów dla dorosłych przy ul. Srebrnej 14, zebrali:

10 rb. 22 i pół kop. miedzią, 5 rb. złote, 5 rb. papierek, 5 mk. srebrem, 20 groszy polskich, 20 kop. z czasów Katarzyny, 4 mk. 10 fen. żelazem, brązową letkę srebrną, zegarek srebrny, obrączkę srebrną, łańcuch mosiężny, 5 sztabki miedziane, 158 mk. 50 f. papierami, 6 rb. 40 kop. srebrem i 90 kop. bonami łódzkiemi.

Zastrzeżenie!!! Składki te wpłynąć mają na ręce rządu wybranego przez Sejm.

Z okazji imienin nauczycielki p. O. Krauzówny uczenie II i III oddziału polskiej szkoły miejskiej nr. 31, składają 10 mk. niklem.

Gregorzyska mk. 5 w srebrze.

Piotr Iwański 20 rb. 40 kop. srebrem, 2 mk. srebrem, 3 rb. 49 kop. miedzią, 66 fen. i papierosnice srebrną.

Szkoła polska miejska Nr. 8, 1 rb. 90 kop. srebrem, 1 rb. papierek, 3 rb. 42 kop. miedzią, 14 mk. pap., 2 mk. 80 fen. żelazem, medal srebrny pamiątkowy, 6 pierścionków tombakowych, 3 obrączki srebrne, 4 kółczyki srebrne, 1 parę spinek srebrnych, żelaza 56 fun., cynku 42 fun., mosiądzu 52 fun.

Jan Kostecki 2 i pół guldena w srebrze. Orcio i Jarema Loba 3 rb. srebrem, 2 rb. 50 k. miedzią i 1 mk. srebrną.

Uczniowie szkoły miejskiej Nr. 33 złożyli: 73 i pół kop. miedzią, 2 rb. 45 kop. srebrem, 2 mk. 50 fen. pap. 50 fen. srebrem i 50 cent. srebrem.

Z okazji przybycia na przedstawienia Włodzimierza Grota w sokołej górze i w Prawenicach, ziemi Łęczyckiej, Brendel i Pietras, składają mk. 11.

Karolek Piotrowicz 2 rb. 40 kop. srebrem.

Ignatostwo Reliszke 5 rb. pap.

Janinka Reliszke 40 k. srebrem i srebrną

### Na ogłodzonych Lwówianach.

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych na ogłodzonych Lwówian, pomni ich potrzeby podczas pamiętnego Zjazdu Hygienicznego w 1914, składają Dr-wo Stanisławostwo Skalscy 100 mk.

Teodora Węgrówna 50 mk.

### Na żołnierzy polskich.

W celu uczczenia imienia kochanej naszej nauczycielki p. Wandy Mierznikówny uczennice gimnazjum żeńskiego w Jedrychowskiej w Pabjanicach ofiarują na żołnierzy polskich mk. 45 fen. 10.

### Na gwiazdkę dla żołnierzy polskich.

Jan Szole mk. 20. Adam Kostecki mk. 5.

### Dla głodzących na gwiazdkę.

Wincenty Leśniewski z Aleksandrowa 100 mk.

### Dla najbiedniejszych.

Do uznania redakcji N. N. rb. 40.

Adam Kostecki 5 mk.

— Sprawozdanie. Jest podanego w numerze niedzielnym na polski skarb narodowy ma być: p. W. Kunkiel mk. 50 nieprzyjęte, od p. Herca za załatwienie sprawy urzędowej.

## NA GWIAZDKĘ

polecam. Sz Publiczności mój Skład najlepszych gatunków WIN Reńskich, Mozaelskich, Pfale-Saar i Bordeaux. Oryginalne i własnej pielęgnacji, jak również prawdziwą Malagę, Madere, Sherry, stary Portwein, Taragona, ulubionych marek Maślacz, Górno-Węgierskie, słodkie i wytrawne, wina deserowe i Seki z piwnicy Sektu Feinstu w Frankfurcie nad Menem. Tip-Top i „Landkarta”. Likier, Wódki i koniaki po cenach fabrycznych

O liczne odwiedzanie interesu prosi

**Gustaw Tischler**

SKŁAD WIN

Łódź, Andrzejka 10, róg Al. Kościuszki 38.

## OGŁOSZENIE.

Stosownie do uchwały Magistratu z dnia 12 b. m. nowa ustawa o podatku od zabaw i widowisk z dnia 4 września 1918, ogłoszona w dzienniku urzędowym w dniu 6-go listopada 1918 roku, wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1919, jednocześnie z wydanymi do tejże ustawy przepisami wykonawczymi.

Od tego terminu przestaje obowiązywać dotychczasowy regulamin podatkowy z dnia 27 września 1915.

Zawiadamiając o tem zainteresowanych, Magistrat zaznacza, że poczynając od dnia 1 stycznia 1919, wymagać będzie ścisłego stosowania się do postanowień nowej ustawy i do wydanych do niej przepisów wykonawczych.

Informacje w sprawie nowej ustawy i przepisów wykonawczych udziela Oddział Podatkowy, Nowy Rynek 2, pokój 9.

Łódź, dnia 20 grudnia 1918.

**Magistrat.**

172.1

## Na Gwiazdkę!

Podarek dla młodzieży i starszych. Najtańsza dziś z serji tak bogatych, książka

„**Kraków**” jako stolica Polski. :: ::

Stron 400, z górą 200 ilustracji. Bardzo ozdobna opr. Rzecz popularnie i zajmująco napisana.

Dla nieprenumeratorów 15 m. Dla prenumeratorów „Rozwoju” w oprawie tylko 10 mk.

Można obejrzeć w Administracji.

## I. KOWALCZYK

Pierwszorządny szewc.

Łódź, ul. Cegielniana Nr. 25.

Rekord najnowszych fasónów i trwałego wykonania.

Punktualność! - Punktualność!

W NIEDZIEŁĘ, 15 i 22.XII

sklep będzie OTWARTY.

62—2



## „Ćmielów”

Fabryczny skład szkła i porcelany

w ŁODZI, ulica Piotrkowska Nr. 31.

Specjalność: SERWISY STOŁOWE

UWAGA: W niedzielę, dnia 22 grudnia MAGAZYN OTWARTY.

158—1



TEATR W DOMU LUDOWYM Przejazd 34 W środę, dnia 25 Grudnia o godz. 7 i pół wieczorem

Kółko Dram. Związku Kelnerów Łódzkich urządza PRZEDSTAWIENIE, na którym dane będzie karta z życia w 3-ch odsłonach Bolesława Górczyńskiego. :: ::

!! PO PRZEDSTAWIENIU odbędzie się ZABAWA TANECZNA.

Bilety do nabycia w lokalu Zw. Keln. Łódzk., a w dzień przedst. w kasie teatru od g. 12 w pol. 175:2

